

Strzelczyk, Jerzy

"Dicuili Liber de mensura orbis terrae",
James J. Tierney, Ludwig Bieler, Dublin
1967 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 16/3, 644-647

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ich lokalizację. Nie zauważył także, że szeregi wymienionych miast i ludów znajdują powiązanie na mapach.

Nie oznacza to oczywiście, aby dane Ptolemeusza przyjmować bezkrytycznie. Jednak weryfikacja wiadomości geograficznych może być dokonana w sposób bardzo prosty, przez ich porównanie z dzisiejszą mapą. I jeśli w pewnym miejscu wystąpi taki obiekt (morze, góra, rzeka), o jakim wspomina Aleksandryjski geograf, wówczas należy uznać ich identyczność. Tymczasem w imię krytycyzmu naukowego i powołując się na „niedokładność” Ptolemeusza przerzuca się wymienione przez niego obiekty o setki kilometrów, np. Góry Wenedzkie (uznane nawet w zagranicznych encyklopediach za wzgórza mazurskie) nasi autorzy przed Łowmiańskim przesuwali w miejsce Karpat lub Gór Świętokrzyskich.

Ponadto Strzelczyk, jak i polscy uczeni, opiera się nadal na zdeaktualizowanych opracowaniach dzieła Ptolemeusza z XIX w. (P. J. Šafařík, K. Zeuss, F. A. Ukert, a przede wszystkim K. Müllenhoff) nie zwróciwszy uwagi, że w 1923 r. O. Cuntz wprowadził drobną poprawkę wiersza (250, 8—9) dotyczącą źródła Wisły i brzemiennej w konsekwencje dla ziem Polski. Wydane w 1932 r. przez J. Fishera mapy najdawniejszych kodeksów Ptolemeusza potwierdziły w całości i jednoznacznie poprawkę Cuntza; te nowe opracowania wykorzystał piszący te słowa w publikacjach, których Strzelczyk (podobnie jak i H. Łowmiański) nie wykorzystał i nie uwzględnił w podanej bibliografii.

W ten sposób wiadomości zawarte w *Odkrywaniu Europy* o ziemiach Polski położonych na zachód od Wisły są błędne lub — co najmniej — niedokładne, a reprodukowana na stronie 304 mapa *Germania Ptolemeusza i jej ludy*, nie ma wiele wspólnego z prawdziwą mapą z dzieła Aleksandryjskiego geografa. Pochodzi ona najprawdopodobniej z późnego „poprawionego” kodeksu z XV wieku (Cod. Ebnerianus Lat. N. Y. lub Parisiensis Lat. 10764), skąd mapę tę przejęły sztrasburskie wydania *Geografii* z początku XVI w.

Jeśli uwzględni się nowe opracowanie *Germanii Wielkiej*, zawartej w dziele Ptolemeusza, wówczas dopiero można zrekonstruować geografie ziem Polski w starożytności, a wiele niejasności wynikających z innych źródeł starożytności zniknie; okaże się zresztą również, że zamieszczona przez Strzelczyka na stronie 283 mapa *Wschodnia rubież Germanii i plemiona na wschód od niej według Tacyty* przedstawia obraz zupełnie odmienny od tego, jaki ów autor starożytny nakreślił w swej *Germanii*.

Tak więc Europa została odkryta, ale *Geografia* Ptolemeusza czeka jeszcze na odkrycie przez autorów piszących o ziemiach Polski w starożytności.

Jerzy Piaskowski

Dicuilī Liber de mensura orbis terrae. Ed. J[ames] J. Tierney, L[udwig] Bieler. Dublin 1967 The Dublin Institute for Advanced Studies ss. VIII, 136. Scriptores Latini Hiberniae, vol. VI.

Stopień naukowego poznania literatury geograficznej średniowiecza nie jest zadowalający, nawet w odniesieniu do wczesnego średniowiecza. Wprawdzie niemal wszystkie zachowane zabytki z tego okresu zostały już ogłoszone drukiem (niektóre nawet kilkakrotnie), ale rzadko kiedy są to edycje odpowiadające w pełni potrzebom dzisiejszego badacza. Wielokrotnie wskazywano na braki warsztatu erudycyjnego podstawowego wydawnictwa pomniejszych zabytków późnoantycznych kręgu łacińskiego — Alexandra Riesego *Geographi Latini Minores* (Heilbronn 1878), lecz tylko niektóre pozycje tego zbioru (fragmenty Agryppy, *Dimensuratio provinciarum* i *Divisio orbis terrarum*, Orozjusz, Vibius Sequester) doczekały się poprawniejszych

wydań. Szczególnie dotkliwie odczuwa się brak miarodajnego wydania dwóch *Kosmografii* — Juliusza Honoriusza i tzw. Pseudo-Aethicusa, które odegrały bardzo ważną rolę w dalszym rozwoju gabinetowej literatury kosmo- i geograficznej, i których ślady odnaleźć można w licznych późniejszych zabytkach. Oślawiony i żywo od dawna dyskutowany w nauce utwór geograficzny „właściwego” Aethicusa z Istrii (którego Heinz Löwe usiłuje ostatnio zidentyfikować z osobą biskupa salzburskiego Wergiliusza, co jednak nie zyskało powszechnej aprobaty) przeżył 120 lat temu okres wzmożonego zainteresowania, czego rezultatem były aż dwie niemal równoczesne edycje tekstu *Kosmografii* (Armand d’Avezac 1852, Heinrich Wuttke 1853) oraz kilka osobnych studiów (K. A. F. Pertz 1853, Wuttke w obszernym wstępie do edycji i dodatkowo w roku następnym, Joachim Lelewel 1857). Nowej krytycznej edycji kontrowersyjnego, lecz ciekawego utworu dotąd nikt nie zapowiada. Znacznie korzystniej przedstawia się stan badań źródłoznawczych i prac edytorских nad niemniej zagadkowym źródłem, zwanym Geografem lub Kosmografem Raweńskim, które oprócz starej edycji M. Pindera i G. Partheya (1860) doczekało się w latach ostatniej wojny nowej edycji (J. Schnetz 1940), a po wojnie tłumaczenia na język niemiecki (J. Schnetz 1951).

Trzecim z obszerniejszych i samoistnych źródeł kosmo- i geograficznych wczesnego średniowiecza (traktaty geograficzne Pawła Orozjusza i Izydora z Sewilli stanowią tylko część obszerniejszych utworów) jest traktat *De mensura orbis terrae* Iryjczyka Dicuila, działającego i piszącego na dworze frankijskim w pierwszej połowie IX wieku. W przeciwieństwie do Aethicusa z Istrii i Geografa Raweńskiego, Dicuil ograniczył swoje zadanie do roli ekscerptatora z dzieł geografów antycznych i wczesnośredniowiecznych (przede wszystkim Pliniusz, Solinus, Juliusz Honoriusz i Izydor z Sewilli), starannie wymieniając przy każdej informacji swoje źródło. Orozjusz i Izydor również *de facto* niewiele wyszli poza zebranie wiadomości pisarzy antycznych, ale traktatom swym nadali formę relacji samodzielnej, trud ustalenia źródeł poszczególnych informacji pozostawiając przeważnie uczynom nowożytnym. U Dicuila materiał odautorski wynosi zaledwie około 25%. Mimo tego i mimo braku wyraźniejszych śladów wpływu, a nawet znajomości dzieła Dicuila u późniejszych pisarzy (M. Manitius, *Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters*, t. I, München 1911, s. 653, wskazuje jedynie na dwunastowieczną kronikę Ekkeharda z Aury), traktat jego — pierwsze kompendium geograficzne powstałe na terytorium państwa frankijskiego — zasługuje na baczną uwagę historyków geografii jako ważne ogniwo w kształtowaniu się obiegowych, w całym średniowieczu i później, wyobrażeń geograficznych. Jest to jednocześnie ostatni utwór, który w sposób ewidentny zachował wiedzę geograficzną okresu cesarstwa; od dawna służy między innymi jako jedno ze źródeł do rekonstrukcji treści tzw. mapy Agryppy z ostatnich lat przed naszą erą. Interesujące są też własne uzupełnienia Dicuila, jak choćby ustęp odnoszący się do obszarów Europy północno-zachodniej (ed. cit. s. 72 nn.).

Tekst *De mensura orbis terrae* drukowany był już trzykrotnie: przez C. A. Walkenaera (Paryż 1807), A. Letronne’a (Paryż 1814) i Gustava Partheya (Berlin 1870). Obecne wydanie poprzedziły gruntowne studia źródłoznawcze Ludwiga Bielera, których wyniki, ogłoszone drukiem w 1965 r. (L. Bieler, *The Text Tradition of Dicuil’s “Liber de mensura orbis terrae”*, Proceedings of the Royal Irish Academy, vol. 64, Sect. C. No. 1, Dublin 1965, s. 1—31, 1 tabl.), zostały w całości przejęte w edycji. Okazuje się, że obecnie istnieje tylko jeden podstawowy rękopis *De mensura* — paryski (BN Lat. 4806) z końca IX w. Rękopis dreźnieński (Sächs. Landesbibl. Dc 182) z przełomu IX/X w. został zniszczony w czasie II wojny światowej (zachowała się tylko fotografia części jednej strony), ale uwzględnili go już wcześniejsi wydawcy. Znacznie wcześniej zaginął rękopis spireński (Speyer), pochodzący

zapewne z początku X wieku, zachowała się natomiast pewna ilość XV- i XVI-wiecznych kopii tego rękopisu (Oksford, Paryż, Trydent, Monachium, Wenecja). Tekst dzieła Dicuila, nie biorąc pod uwagę bardzo późnych przekazów, występuje zawsze w ramach kolekcji rękopiśmiennych — i to albo w wersji krótszej, istniejącej już około połowy IX wieku, a zawierającej obok *Liber de mensura orbis terrae Kosmografię* Pseudo-Aethicusa, *Itinerarium Antonini*, oraz dwa krótkie teksty zatytułowane *Septem montes urbis Romae* i *De aquis urbis Romae*, albo w wersji obszerniejszej, zawierającej jeszcze inne zabytki (m.in. *Notitia urbis Romae* i *Notitia dignitatum*).

Badania Bielera wyjaśniły pewne sporne problemy źródłoznawcze, a „po drodze” niejako udało się uczonemu odkryć w rękopisie z Lejdy (Scaliger 39, f. 75r—76r) tekst *Divisio orbis*, bliższy tekstowi Dicuila niż tekst znany z edycji Riesego i P. Schnabela (1935). Tekst *Divisio orbis* według rękopisu z Lejdy zamieścił Bieler jako aneks do swej rozprawy z 1965 r. (s. 26—29).

W obszernym wstępie do edycji *De mensura orbis terrae* mógł więc James J. Tierney pominąć specjalistyczne kwestie rękopiśmienne. Wstęp składa się z kilku części. Najpierw Tierney przedstawił tło historyczne życia i działalności Dicuila, zwracając uwagę na klimat polityczny i intelektualny panujący na dworach dwóch pierwszych cesarzy z dynastii Karolingów — Karola Wielkiego i Ludwika Pobożnego. Następnie przedstawił pokrótce kilka sylwetek nauczycieli i uczonych obcego pochodzenia działających na wspomnianych dworach, szczególnie uwypuklając znaczenie i zasługi przybyszów z Wysp. Sporo uwagi poświęcił Tierney problemowi rozróżnienia kilku osób noszących imię Dungal, dalej — tajemniczemu *Hibernicus Exul* z końca VIII w., oraz Józefowi i Klemensowi noszącym przydomki „Scottus”. Wymowne są przytoczone przez Autora fragmenty poematu biskupa orleańskiego Teodulfa, w których można się dopatrzeć znamion wyraźnej niechęci wobec wsędobylskich „Szkotów”.

Następna część wstępu zbiera skąpe dane dotyczące życia, działalności i pisarstwa Dicuila. Oprócz *De mensura orbis terrae* Dicuil był autorem traktatu *Computus* lub *Liber de astronomia* (wydanego przez M. Esposito, *An Unpublished Astronomical Treatise by the Irish Monk Dicuil*, Proceedings of the Royal Irish Academy, vol. 26, Sect. C, Dublin 1907, s. 378—445; por. tegoż autora: *A Ninth Century Astronomical Treatise*, „Modern Philology” 18, 1920, s. 1—12), traktatu gramatycznego *De prima syllaba*, wierszowanej *Epistula Census* (lub *Censuum*) traktującej o wagach i miarach i uzupełnionej prozowanym glosariuszem, serii poematów streszczających jak gdyby komentarz Prisciana do *Eneidy* Wergiliusza, oraz prawdopodobnie jeszcze jednego, zaginionego, traktatu gramatycznego, o którym wspomina w *De mensura orbis terrae* jako o „epistolam de questionibus decim artis grammaticae”. Autor nigdzie nie cytuje i widocznie nie zna najnowszej pracy o kompucie Dicuila pióra Alfredo Cordolianiego: *Le comput de Dicuil*, „Cahiers de civilisation médiévale” 3, 1960, s. 325—337.

Z kolei przedmiotem omówienia stały się źródła geografii Dicuila (mapa Agryppy, *Divisio orbis* i *Dimensuratio provinciarum*, oraz *Kosmografia* Juliusza Honoriusza). Oczywiście słuszne jest zdanie, że jest rzeczą wykluczoną, aby Dicuil bezpośrednio wykorzystał ponad 30 autorów i dzieł zestawionych jako źródła Dicuilowych informacji przez Partheya. Ogromna większość z nich trafiła do dzieła Dicuila poprzez Pliniusza i Solinusa. Poza tymi dwoma, bezpośrednio Dicuil korzystał — jak się wydaje — jedynie z Prisciana, Izydora i Seduliusza (*Carmen Paschale*).

Następną, językoznawczą część wstępu napisał L. Bieler, którego wkład w omawianą publikację polega poza tym na ustaleniu tekstu łacińskiego wraz z aparatem krytycznym, oraz na sporządzeniu językoznawczej części indeksów. Tekst zabytku

został wydrukowany na stronach parzystych (44—102), a na stronach nieparzystych (45—103) biegnie równoległy przekład na język angielski. Ustępy i frazy pochodzące od samego Dicuila wydrukowano kursywą. Strony od 104 do 122 zajmują obszernie przypisy rzeczowe. Książkę opatrzone następującymi indeksami: pisarzy (i utworów anonimowych) wykorzystanych (choćby pośrednio) w dziele Dicuila (z podaniem miejsca występowania przejęcia), indeks nazw (osób i geograficznych) i rzeczy, oraz indeksy łaciny Dicuila (z podziałem na *voces*, *grammatica* i *orthographica*). Brak mapy wyobrażeń geograficznych Dicuila oraz mapy ilustrującej działalność Iro-Szkotów na kontynencie, a także bibliografii przedmiotu. Literatura cytowana we wstępie i w komentarzu jest daleka od kompletności. Brak niezbędnej do należytego rozumienia myśli Dicuila literatury ogólnej do dziejów geografii w średniowieczu (J. K. Wright, G. H. T. Kimble), brak wskazania na rozdział o Dicuilu u Manitiusa (por. wyżej) I 647—653 i ustęp w wielkim dziele C. R. Beazleya *The Dawn of Modern Geography* (t. I, London 1897, s. 317—327), brak wymienionej pracy Cordoliano, brak innych prac Mario Esposito o Dicuilu. W literaturze dotyczącej innych zabytków geograficznych luki są jeszcze poważniejsze. Partie historyczne wstępu rażą pewną powierzchownością. Trudno wszakże zaprzeczyć, że edycja Tierneya—Bielerera w sumie znakomicie przybliżyła współczesnemu czytelnikowi najważniejsze dzieło Dicuila i dlatego zajmie trwałą pozycję w dziejach badań nad literaturą łacińską wczesnego średniowiecza w ogóle, a literaturą geograficzną w szczególności, oraz w badaniach nad wkładem Iro-Szkotów do dorobku cywilizacyjnego Europy zachodniej¹.

Jerzy Strzelczyk

Eugenio Garin: *La Renaissance — histoire d'une révolution culturelle*. Paris 1970 ss. 288 Collection Marabout Université, N° 202.

Les premiers défenseurs de la liberté religieuse. Textes choisis et présentés par J. Lecler et M. F. Valkhoff T. 1—2. Paris 1960. Les Éditions du Cerf ss. 199+195. Collection „Chrétiens de tous les temps”, N° 34 et 35.

Charles B. Schmitt: *Gianfrancesco Pico della Mirandola (1469—1533) and his critique of Aristotle*. The Hague 1967 Martinus Nijhof ss. XIV, 252. Collection des Archives Internationales d'Histoire des Idées, N° 23.

André Prévost: *Thomas More et la crise de la pensée européenne*. Paris 1969 Maison Mame ss. 410.

Mimo że często kwestionowane, pojęcie renesansu utrzymało prawo obywatelstwa w historii kultury. Oznacza ono ważne stadium odradzania się kultury z letargu, w jaki pogrążało ją ascetyczne potępianie świata. Jednakże klasyczna formuła Jakuba Burckhardta — „odrodzenie świata i człowieka” — uległa poważnemu przewartościowaniu w ciągu stu lat dzielących nas od ukazania się jego fundamentalnego dzieła. Obraz renesansu, jaki zazwyczaj kojarzy się nam z tą nazwą, zawiera w sobie szereg różnorodnych, nierzadko wręcz kontrastowych elementów; nic więc dziwnego, że współcześni uczeni (z Huizingą na czele) skłonni są podkreślać głównie przejściowość epoki. Jest to szczególnie uzasadnione w zakresie historii intelektualnego rozwoju ludzkości.

¹ Wydawana od 1955 r. seria *Scriptores Latini Hiberniae*, w której ukazała się recenzowana publikacja, może się już poszczycić m.in. tak ważnymi edycjami jak dzieła biskupa Patryka (XI w.), św. Kolumbana, czy *De locis sanctis* Adamnana. Na tym miejscu warto zaznaczyć, że VII tom serii stanowi edycja pierwszej księgi jednego z najważniejszych traktatów z dziedziny średniowiecznej filozofii przyrody — *De Divisione Naturae* Jana Szkota Eriugeny: Iohannis Scotti Eriugenae Periphyseon (*De Divisione Naturae*) Liber Primus, ed. I. P. Sheldon-Williams, L. Bieler, Dublin 1968 (por. „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 24, 1968, 2, s. 544).